

26.08.2020, 09:19 Waszyngton (AP,Media/PAP)

USA/ Strzelanina podczas zamieszek w Kenoshy, jedna osoba nie żyje

Trzy osoby zostały postrzelone, w tym jedna śmiertelnie, podczas trzeciej nocy antyrasistowskich zamieszek w mieście Kenosha w amerykańskim stanie Wisconsin. Jak poinformowała miejscowa policja, sprawca uciekł z miejsca przestępstwa.

Do strzelaniny doszło przed północą z wtorku na środę czasu lokalnego w okolicach stacji benzynowej. Według relacji świadków, jedna z ofiar została postrzelona w głowę i zmarła na miejscu, dwie pozostałe mają rany ręki i klatki piersiowej.

Na nagraniu z wydarzenia zamieszczonym w mediach społecznościowych widać, jak trzymający długą broń i noszący maskę zasłaniającą całą twarz sprawca ucieka z miejsca zbrodni, oddając strzały w kierunku ścigających go ludzi.

Jak relacjonuje "New York Times", przed wydarzeniem doszło do kłótni między uzbrojonymi w karabiny mężczyznami, którzy stali przed stacją benzynową i chronili ją przed protestującymi w mieście demonstrantami.

Ostatnia noc była trzecią z kolei, kiedy doszło do starć kilkuset demonstrantów z policją. Funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego i gumowych kul do rozproszenia tłumu. Do niewielkiego miasta położonego między Chicago i Milwaukee ściągnięto 100-osobowy oddział Gwardii Narodowej stanu Wisconsin.

Przyczyną zamieszek było postrzelenie przez policję czarnoskórego Jacoba Blake'a. Nagranie z wydarzenia pokazuje, jak mężczyzna ignorując polecenia policji i próbując otworzyć drzwi do swojego samochodu zostaje siedmiokrotnie postrzelony na oczach żony i dzieci. Według członków rodziny, Blake jest przytomny, ale częściowo sparaliżowany w wyniku uszkodzenia rdzenia kręgowego. (PAP)

osk/ ap/

 Copyright